

Poznań, dnia 5. lutego 1919.

W sprawie Narodowego Komitetu Polskiego.

Naród polski w olbrzymiej swej większości zrozumiał doskonale, że nie ma innej drogi do zjednoczenia wszystkich ziem polskich w jedno wielkie, potężne państwo jak w ścisłym sojuszu polityczno-wojskowym z koalicją. Ta myśl przewodnia, którą od początku wojny przedewszystkiem społeczeństwo zaboru pruskiego z jednogodną świadomością i energią uznało za swą zasadniczą linię wytyczną, zwyciężyła mimo różnych prób zamętu ze strony polityków aktywistycznych z lewicy i prawicy w całej Polsce. Podczas kiedy w Warszawie różne tak zwane rządy, będące tylko ekspozyturą państw okupacyjnych, błakaly się po manowcach polityki austro- czy prusofilskiej, oczy wszystkich patrijotów z wzrastającym zaufaniem zwracały się w stronę Narodowego Komitetu Polskiego w Paryżu, który z niezmordowaną wytrwałością zabiegał o interesy polskie w rządach koalicji. Nie dziś pora oceniać ogrom pracy pozytywnej, dokonanej przez Komitet Narodowy. Pewnym jest tylko to, że jeżeli Polska mimo wszystkich błędów polityki aktywistycznej, która ją wtłaczała w szeregi wrogów w koalicji, nie utonęła w odmęcie kłeski państw centralnych, jeżeli dzisiaj przedstawiciele Polski zasiadają i bronią naszych interesów w aeropagu mocarstw zwycięskich, to jest to przedewszystkiem zasługą Komitetu Narodowego — zasługą historycznego znaczenia.

Mimo tej prawdy oczywistej nie brak jeszcze ciągle ludzi w Polsce, którzy na każdym kroku usiłują kamienie pod nogi rzucać przedstawicielom naszym, walczącym z poświęceniem i wysiłkiem największym o interesy polskie na konferencji paryskiej. Z szczególnością zamilowaniem zabrali się do dyskredytowania pracy Narodowego Komitetu socjaliści i zbliżeni do nich radykalni ludowcy spod znaku Thuguta, a sekundują im różne żywioły w tak zwanej demokratycznej inteligencji. Gołowe zawsze w imię takiej czy innej doktryny działać na szkodę sprawy polskiej. Szczególnie od chwili utracenia gabinetu Moraczewskiego i objęcia prezury gabinetu przez Paderewskiego zacięłość partyjników radykalnych szła sobie upustem w krwawe napastliwej Komitetu Narodowego. Wnik wyborów, który objął w Królestwie całą nicosć sztucznie wytymanego radykalizmu, wzmocnił jeszcze gniew frondy lewicowej, wyładowujący się w atakach na Komitet Narodowy. Smutną sławę w tym względzie zdobyła sobie warszawska „Gazeta Polska“ (dawniej „Nowa Gazeta“) panna Bogdana Straszewicza, która niemal co dzień napadała na Komitet Narodowy, a ostatnio watakowała także osobę Paderewskiego oraz małżonki jego, szarpiąc ich wprost osobiście. Nawiasem stwierdzić należy rzecz znamienne, że ten sam organ patronuje na bruku warszawskim naszym „Młodym Polakom“, jak tego dowodzi korespondencja z Poznania, krytykująca zwróciwszy jednemu myśli narodowej w naszej dzielnicy, podczas gdy gorące pochwały dosta-

ją się aranzierom nieskordynowanych i bezładnych odruchów młodzieńczych, których próbki widzieliśmy we Wrześni i Strzałkowie. To pokrewieństwo ducha jest godnym uwagi, a już chyba ubocznie podnieść warto fakt, że właśnie ten obóz w Królestwie, którego łączność z „Młodym Polakami“ tak skwapliwie zaznacza „Gazeta Polska“ poniósł klęskę najkompletniejszą przy wyborach, nie zdolną bowiem przeprowadzić ani jednego kandydata.

Jako najkwaszczniejszy objaw zaślepienia i bezrozumnej żądzy dyskredytowania Komitetu Narodowego Polskiego mogą posłużyć uchwały, ogłoszone przez Polskie Stronnictwo Ludowe (grupa Thuguta) w Królestwie. Stronnictwa tego będącego tylko zamaskowanym dla celów chłopskich socjalizmem, nie potrzeba bliżej charakteryzować. Wystarczy nazwisko p. Thuguta, które łączy się w najsmutniejszym okresie anarchii i dezorganizacji wewnętrznej za gabinetu Moraczewskiego. Stronnictwo to ogłosiło szereg rezolucji politycznych, z których ostatnie trzy opiewają:

„Za najazd czeski, dokonany za zgodą koalicji, czynimy odpowiedzialnym Komitet Narodowy w Paryżu, który nie potrafił uzyskać dostatecznej powagi u rządów koalicji i należycie bronić sprawy polskiej.

Żądamy, aby rząd natychmiast przedsięwziął kroki w celu ukrócenia samowolnej polityki Komitetu Narodowego w Paryżu, jako nieodpowiadającej zwičeniom i godności narodu i podkopującej w imię partyjnych interesów Narodowej Demokracji zaufanie narodów Zachodu do polityki ludowej, prowadzonej samodzielnie przez lud polski z bronią w ręku, upominający się o swoje rdzennie polskie ziemi.

Uważamy, że tylko dzięki tej polityce Komitetu Narodowego, nie liczącej z tradycjami i godnością Narodu, nie przylączono zostały dotychczas do Polski Poznańskie i Śląsk.

Tak oto w Polsce przewrotność i ciemnota rozagitowanego radykalizmu ocenia pracę tych ludzi, którzy na wysunięciu posterunku zastępują interesy polskie wobec zagranicy. Ci sami ludzie, których niebezpieczna gospodarka dwumiesięczna wydała Polskę bezbronną na łup zuchwałych najeźdźców, ci sami, którzy kokietając socjalistom państw zaborczych wzniecali nieufność koalicji do Polski i których grzechy ciężkie wyłącznie sprawiły to, że nie Polska lecz Czechi zajęli pierwsze miejsce u koalicji, oni mają dziś śmiałości oskarżać „samowolność“ politykę Narodowego Komitetu za to trudne położenie, w którym się Polska z ich winy znalazła. Szczytem wszytkiego jest stwierdzenie, iż „tylko dzięki polityce Komitetu Narodowego nie zostały przylłączone dotychczas do Polski Poznańskie i Śląsk“. Ciekawi jesteśmy, jaką recenitę mieli panowie socjaliści i thugitowcy na przylłączenie Poznańskiego? My tylko wiemy, że obóz ten razem z aktywistami najmniejszego nie okazywał zainteresowania dla losów naszej dzielnicy, że przeciwieństwo polityka swoja, którą firmował gabinet Moraczewskiego, wprost grób kopal dla sprawy polskiej w zaborze pruskim. Natomiast wiemy także, iż wszelkie wysiłki Narodowego Komitetu Polskiego w Paryżu zmierzają przedewszystkiem właśnie do tego, aby nielwko Poznańskie, ale wszytkie ziemie polskie, należące do Niemiec, wraz z Gdańskiem i wybrzeżem morskim przylczyć do Polski. Znamy pracę tych ludzi, którzy w Paryżu wśród warunków najtrudniejszych silny swoje poświęcają tej sprawie,

widząc w niej kamień węgielny pod gmach przszłości Polski. Społeczeństwo nasze z wdzięcznością najgłębszą odnosi się do ich zbiegów i starań. To też szczególnie bolesnym jest dla nas, gdy widzimy jak nieokielzany fanatyzm partyjny podkopuje znaczenie i skuteczność partyjotycznej działalności przedstawicieli naszych na gruncie „ententy“. Tej niszczycielskiej robotcie przeciwstawić się musi cały naród jaknajstanowcziej. Teraz gdy mamy rząd Paderewskiego, który ręka w rękę z Komitetem Narodowym pracuje nad zjednoczeniem Polski, wszelkie próby wichrzenia, poczęte w ciemnych umysłach radykalnych agitatorów bez poczucia odpowiedzialności, spotkać się muszą z potępieniem całej opinii publicznej. Jasność i jednolitość sądu w tym względzie są koniecznymi warunkami jedynie zbawiennej dla nas polityki zewnętrznej.

Oszczercza kampania prasy berlińskiej przeciw nam trwa w dalszym ciągu. Zwłaszcza „Berl. Tagebl.“ i prasa hakatystyczna odznaczają się nieladą pomysłowości. Niema prostu kłamstwa, któregoby nie wymyślono i zastosowano dla podjudzania opinii niemieckiej przeciw nam. I tak opowiada „Berl. Tagebl.“ z „z dobrze poinformowanego źródła“ w Poznaniu, że każdy żołdny do broni Polak został zmuszony do wstąpienia do wojska pod karą „cuchthauzu“. Konie zabiera się w Poznaniu poprostu za kwitkiem, mówi Tageblatt. Poczęte dla Niemców zupełnie zastanowiono. Niemiecycy jeńcy w Kernwerku dostają suchy chleb i wodę i leżą na... słomie (o zgrozo!) Warunki żywnościowe są u nas — wedle „Berl. Tagebl.“ — gorsze, zapewne wskutek racji większej białego chleba w Poznaniu, którym Berlin tak pogardza, że woli w dalszym ciągu wypiekać swój wojenny oraz większej racji mięsa u nas, co teźby zaszkodziło żoładkowi Berlina. Teatr niemiecki będzie od 1. kwietnia polskim — biada „Tageblatt“, 200 nauczycieli i 150 nauczycielek Niemców zwalniali się ze służby, z 15 szkół ludowych tylko 4 będą niemieckie. Akademia będzie spolonizowana. W gmachu Komisii Kolonizacyjnej zakwaterowała się — o zgrozo! — Naczelnia Rada Ludowa — posłowie Korfanty i Sevdla mieszkają tu także i zajmują całe pietra (!!). Dalej idą skargi na sądy. Internowani niemieccy rzekomo wcale jedzenia nie otrzymują i są skazani tylko na dobroczynność. Zaewtowawszy listę internowanych wylbitnych Niemców z pp. Placzkiami i Kantorowiczem na czele wola „Tageblatt“ o pomoc szybko i energiczną.

„Deutsche Tagesztg.“ fabrykuje oszczercstwa niegorzej. A więc miasto Poznań wedle tego przebaczonego organu, nie rozdziela zupełnie dla ludności niemieckiej środków spożywczych, natomiast podział żywności dla ludności polskiej odbywa się — w kociolach (sic). Trudno nie parsnąć śmiechem na te wszytkie wymysły prasy gadzinowej, oraz nie podziwiać naiwności czy głupoty publikacji niemieckiej, która wszytkie to brednie cierpliwie czytuje. Dosadny zresztą przyzewek do niskiego poziomu etycznego prasy niemieckiej.

Położenie wojenne.

5. 2. 1919 r.

Front północny: Po wczorajszym zwycięstwie w spólki. Nieprzyjaciel cofnął się na linie Kynarzewo-Samokleńsk. Szubin zajęliśmy wczoraj rano. Silny kontratak niemiecki na Bagnu po zaciętych walce zupełnie odparto. Pod Margoninem i Budzynie utarczki patroli. Z Wrzeszczyń pod Wielunem oddział podporucznika Kostrzewskiego wypędził po uporczywej walce dwakroć silniejszą załogę niemiecką. Zdobyto 7 kulomiotów, wiele amunicji, mundurów i żywności oraz kuchnie polowa. Straty wroga bardzo ciężkie. Nasze tylko 2 zabitych i 9 rannych.

Front zachodni: Ataki niemieckie na południe od Kargowy zupełnie odparto. Bahimost ostrzeliwał nieprzyjaciel z pociągu pancernego. Noc minęła spokojnie.

Front południowy: Klonówiec i Robeczynko ostrzeliwała artyleria niemiecka bezskutecznie. Na Sowiń strzelał wróg granatami gazowymi. Pod Rawiczem spokój. Wczoraj zabrano razem

49 jeńców, 5 nieuszkodzonych dział, 5 kulomiotów, 1 samolot i wielkie zapasy amunicji. Nasze straty były minimalne. Atak niemiecki na Torzeniec w Kępińskim zupełnie odparto. Wróg poniósł bardzo ciężkie straty.
Szel sztabu.

Niesłychane gwałty niemieckie w Bydgoszczy.

Sytuacja obecna Polaków w Bydgoszczy jest wprost rozpaczliwa. Szowinizm niemiecki święci orgie. Za rozmowę polską na ulicach i lokalach napastuje się w najbrutalniejszy sposób spokojną ludność polską. Zdarzają się na tem tie nierzadko wypadki ciężkiego pobicia ze strony rozjuszonego „Helmschutzu“ i rozwyrzonych wojskowo zorganizowanych kolejarzy. (Przykład: ciężkie pobicie wikarego ks. Filipiaka i aptekarza Kuźnia z Bydgoszczy.) Wskutek tych ciągłych napastowań ze strony Niemców bezbronna ludność polska obawia się wręcz mówić na ulicy po polsku.

Od dłuższego już czasu krązą po mieście uporzycywe pogłoski, iż władza wojskowa zamierza internować szereg wylbitnych obywateli Polaków. Dwa razy już władza wojskowa zażądała od Bydgoskiej Rady robotników i żołnierzy peunocierwa na internowanie 30—40 Polaków. Jedynie na skutek interwencji rozsądniejszych członków Rady robotników i żołnierzy, która zresztą również jest w wysokim stopniu zarażona trudem hakatystycznym, dotychczas nie przychylnono się do wniosku władzy wojskowej.

Z okolic Bydgoszczy, szczególnie ze strony bojowej, przysyła się codziennie Polaków do Bydgoszczy, internuje w ubikacjach nie opalanych, na gołej ziemi, bez kolder i nawet bez słomy. Po wielkich trudach wystarali się internowani o papier, którym pokrywają podłogę, by nie leżeć na gołej ziemi. Liczba internowanych w Bydgoszczy wynosi obecnie 400. Wielu Polaków wysłano już do obozów koncentracyjnych.

Los jeńców Polaków jest jeszcze gorszy. Biedaków tych, obdartych już w drodze do Bydgoszczy z ubrania wierzchniego i obuwia, prowadzi się nieraz w bicelnie tylko i spodniach i boso przez miasto, bijąc i znęcając się nad niemi. Pewnej liczbie jeńców wytoczono proces o zdradę stanu przed sądem wojennym za udział w walkach pod Chmielnikami. Jako przykład nieludzkiego traktowania nawet ciężko rannych jeńców wojennych niech posłuży następujący fakt:

S. p. kapitana Wiewiórowskiego z Miłostawia, którego jako rannego Niemcy zabrali do niewoli do Bydgoszczy, mimo ciężkich ran nie opatrzone przez 2 dni. Nawet siostry „Czerwonego Krzyża“, Niemki, które pracują wyłącznie w lazarecie wojskowym, wzbraniały się początkowo go pielęgnować. Wobec matki, której przez długi czas nie pozwolono odwiedzić syna, uznał się niebożczyk, iż lekarz Niemiec był pierwszym człowiekiem, który do niego jako do człowieka przemówił; aż do odwiedzin lekarza traktował go każdy jako „bestję“. Nie dziwnego że umarł. Jeńców rannych, przewiezionych do lazaretów, żołnierze niemieccy, znajdujący się jako ranni i chorzy w lazarecie, chcieli wymordować, tak, iż Polaków trzeba było zupełnie odosobnić i dla ich bezpieczeństwa silną straż otoczyć.

Podczas walk pod Wielką Wsią, pomiędzy Inowrocławiem a Bydgoszczą, zabrali Niemcy 48 Polaków w tem i rannych do niewoli. 20 z nich po skończonej bitwie związano ręce i ustawiono w szereg, na bezbronnych poczo- to wówczas strzelac z karabinów maszynowych. Później rzucili się Niemcy na konających i dobijając kolbami i obrabowując ich, w czym dopomagali im żony oklucznych kolonistów. Jeden z biedaków, w którego ugodziły 4 kule, żył jeszcze i tego niemieccy żołnierze zamordować chcieli, je-

Blisko 150 lat czekaliśmy na wybitcie godziny sprawiedliwości dla naszej Ojczyzny. — Morze krwi polskiej popłynęło po całym świecie, aby wolność utraconą odzyskać.

Chwila wiekopomna nadeszła.

Matka zstępuje z krzyża męki i niewoli. Osłabiły ją katusze poniesione — więc zwraca się do dzieci swych nie o jałmużnę — lecz o pomoc, za którą dobrze płaci.

Czy odmówisz Matce pomocy?

Chyba nie! więc podpisuj tyle Pożyczki polskiej, na ile Cię tylko stać!

dynie na skutek interwencji kolonistów, które w końcu sumienie ruszyło, żołnierze od swego zamiaru zbrodniczego odstąpili. Rannego później przewieziono do Bydgoszczy do lazaretu, gdzie wobec księdza złożył zeznanie w miejscu przysięgi o zbrodniach Niemców pod Wielką Wsią.

Znaczną najokropniejszą nad jeńcami Polakami są na porządku dziennym. Odpowiedzialna władza wojskowa w Bydgoszczy toleruje je najzupełniej i nawet pochwała, bo zakazała „Dziennikowi Bydgoskiemu” ogłaszać ich.

Pewnego młodego obywatela z Bydgoszczy władza wojskowa w Bydgoszczy przesłała za to, iż uczestniczył w operacjach wojennych w powiecie wyżyskim. Podczas przesłuchów zwrócił on siedmiemu uwagę na to, iż traktat rozejmowy, zawarty swego czasu pomiędzy Radą Ludową w Wyrzysku a dowódcą wojsk niemieckich, na cały obwód bydgoski zawiera amnestie zupełną dla wszystkich spraw, mających związek z operacjami wojennymi i że amnestia dotyczy także obwinionego. Na to odpowiedział sędzia wojenny, który z poręki wzwyż wzmiankowanego dowódcy urzęduje, że układ rozejmu nie go nie obchodzi. Tak Niemcy dotrzymują traktatów. Na skutek interwencji ze strony trzeciej wypuszczono obwinionego później na wolność.

Okoła Sejmu.

Z Warszawy piszą nam:

Z dnia na dzień oczekiwany jest dekret, rozwiązujący Sejm na 9. lutego. Krząta pogłoski o programie otwarcia Sejmu. Otworzy go przedstawiciel państwa, zaznaczając tymczasowość rządu.

Przedtem odbędzie się uroczyste nabożeństwo. Przybywający na nie przedstawiciel państwa, kom. Piłsudski, ma być przed katedrą powitany przez arcybiskupa. Przed Sejmem powiła go delegacja posłów.

Na pierwszym posiedzeniu przewodniczyć będzie poseł najstarszy wiekiem. Wymienianą przez posłów starszych wiekiem: Leonarda Tarnawskiego z Przemysła, Dawida Abrahama z Galię wsch., oraz rabina Perlmutera. Najmłodszym posłem jest podobno ks. Kazyski z Warszawy.

Miara nastroju powszechnego jest fakt, że do wtorku napłynęło około 78 tysięcy wniosków z prośbą o karty wstępu na otwarcie Sejmu, gdy tymczasem gmach sejmowy rozporządza tylko 200 miejscami, oprócz miejsc zarezerwowanych dla prasy i przedstawicieli koalicji.

Na gmachu Sejmu wyznaczono b. instytut Aleksandrowski-Maryjski przy ul. Wiejski. W gmachu tym, za rządów rosyjskich nabytym i przerabianym kilkakrotnie, mieścił się zakład wychowawczy dla młodzieży szlachty rosyjskiej. W wieku 18. był to pałac możnego ongi i zasłużonego w sprawach Rzeczypospolitej rodu Zapolskich, którego członkiem już w 17. wieku na czele własnym zbrojnych oddziałów walczył przeciw Moskwie i nawale szwedzkiej. Obecnie gmach ten jest po prostu przegabany do użytku Sejmu polskiego.

W końcu dowiadujemy się, że rząd polski oznaczył polską jednostkę monetarną mianem „Lechac”, a setną część jego mianem „grześka”.

Warszawa, 4. II. (Pat.) „Robotnik” donosi, że P. P. S. liczyć będzie w Sejmie 29 posłów.

Warszawa, 4. II. (Pat.) Pierwszym marszałkiem Sejmu w wieku będzie prawdopodobnie poseł powiatu łwowskiego Dawid Abrahamowicz, liczący obecnie 76 lat.

(B. przez Kola parlamentarnego ks. Ferdynand Radziwiłł jest starszym od posła Abrahamowicza, gdyby zalem przybył na Sejm, jemu przysługiwałoby prawo marszałkowania. — przyp. Red.)

Warszawa, 4. II. (Pat.) Pismo żydowskie „Moment” oblicza, że w Sejmie polskim zasiadzie ogółem 8 posłów żydowskich, tj. 3 syjonistów, 2 ludowców żydowskich, 2 ortodoksov i 1 poale-syjonista.

Ministrowie polscy w Poznaniu.

Poznań, 5. II. Dziś przybyli z Warszawy ministrowie Supiński (sprawiedliwości), Janicki (rolnictwa) i English (skarbu).

Sprawy polskie.

Dymisja gen. Szeptyckiego.

Warszawa, 5. II. (Tel. w.) W poniedziałek wieczorem szef sztabu generalnego, gen. Szeptycki zgłosił pisemnie swą dymisję, na którą nac. Piłsudski zgodził się późno w nocy.

Zastępcą prowizorycznym mianowano gen. NienIEWSKIEGO. Najpoważniejszym kandydatem na stanowisko szefa sztabu jest generał Eugeniusz de Hennig MICHAŁOWICZ.

Równocześnie dowiadujemy się, że koalicja pragnie delegować do polskiego sztabu generalnego własnego wybitnego oficera.

Przez dywizji gen. Szeptyckiego był ostatni jego wywiad z rzek. dziennikarzem katolickim, ogłoszony w „Kurierze Poranym”, w którym gen. Szeptycki ostro wystąpił przeciwko koalicji.

Oczekiwany przyjazd gen. Barthelemy'ego.

Warszawa, 4. II. (Pat.) Przyjazd generała Barthelemy'ego z misją angielsko-francusko-włoską oczekiwany jest w przyszłym tygodniu.

Zywność dla Polski.

Warszawa, 4. II. (Pat.) Pierwsza partja żywności z Ameryki w liczbie 515 wagonów maszyni piennej, oleju i miodu skondensowanego sprowadzana jest w Warszawie w przedziale wyjątkowym. Po odbiorze transportu stanowić będzie dar Polaków amerykańskich udaje się do Gdańska delegacja z ramienia ministerstwa a prowizacji.

Urząd likwidacyjny. Powstać obecnie specjalny Urząd likwidacyjny, którego zadaniem będzie rozrachunek z państwami zaborcami. Na czele urzędu tego w Warszawie stać będzie prof. Wład. Grabski, oddziałem w Poznaniu kierować ma poseł T. Rampeczyński, w Galię zaś p. Michalski.

Sojusz czesko-hajdamacki. Jak donosi „Dziennik Cieszyński” z Jabłonkowa na dworcze kolei zwraca uwagę grupa ukraińców, którzy przybyli Czechom na pomoc.

Wiadomości polityczne.

Pierwsze posiedzenie Konstytuanty niemieckiej.

Wejmar, 4. II. W Wejmarze zbiera się w jutrzejszy czwartek w południe o godz. 1. Konstytuanta niemiecka na pierwsze posiedzenie. Zagał obrady przemowa socjalista Ebert, poczem już dalsze losy obrad przejdą w ręce Konstytuanty samej. Kto obejmie łaskę marszałkowską jeszcze nie wiadomo. Sprawozdanie z dotychczasowej czynności rządu wygłosi Scheidemann.

Członkowie rządu dotychczasowego znajdują się już w Wejmarze, gdzie dzisiaj o godz. 10 przed południem rozpoczęły się obrady frakcji socj. demokratycznej (part. większości). Dyskusja polityczna w Konstytuantie samej, rozpocznie się prawdopodobnie w sobotę lub w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Z Stowarzyszenia nauczycieli Polaków Poznania i okolicy.

Rezultatem obrad zwołanego na 1. bm. zebrania Stowarzyszenia nauczycieli Polaków Poznania i okolicy były w kwestiach, objętych pierwszą częścią porządku dziennego, następujące postanowienia:

1) Stowarzyszenie wstępuje korporatywnie do Związku dzielnicowego nauczycieli Polaków dotychczasowego zaboru pruskiego i podaje się konsekwencjom, wypływającym z ustawa tegoż Związku.

2) Członkowie Stowarzyszenia winni wystąpić z niemieckich Towarzystw nauczycielskich, o ile do nich jeszcze należą.

3) Każda szkoła winna posiadać dla uczniów Polaków polską biblioteczkę. Potrzebne na ten cel fundusze pieniężne winny być w każdorazowy ciat szkolny wstawiane. Dla wyboru odpowiednich dzieł ustanawia się komisję z 15 członków Stowarzyszenia i z pan A. Tułowieckiej i Sokolnickiej z Poznania.

4) W proponowanych wykładach z dziedziny metody uczenia poszczególnych działów nauki polskiego języka, które wygłosi docent uniwersytetu p. Ujejski i w łączących się z wykładami temi lekcjami wzorowymi biorą członkowie Stowarzyszenia udział.

5) Zamierzający się wykwalifikować na nauczycieli szkół uzupełniających dla terminatorów przemysłowych korzystać będą z kursów, które zaraz po Wielkiejnocy urządzi dyrektor poznańskiej szkoły przemysłowej. Zgłoszenia przyjmować będzie p. J. Kużał, Poznań ul. Długa 18.

6) Udzieleniem nauki dokształcającej za niedbaną w polskim języku młodzieży w wieku 14 do 18 lat zajmą się w poszczególnych gminach nauczyciele Polacy za stosownem wynagrodzeniem.

7) Do tworzącego się w łonie Stowarzyszenia Kółka śpiewackiego wstąpił muzykanci członkowie.

8) Sprawę wdrożenia dla uczniów Polaków zaboru w polskim śpiewem wziął na siebie członek p. Nowacki.

9) Wygotowaniem podmiejskiej dla polskiego śpiewu szkolnego zajmie się p. Leon Chciałkowski.

10) Członkowie z obydwoch poznańskich powiatów podjęli się wygotować dla odnośnych dekadów powiatowych inspektorów szkolnych spis gmin, w których nie ma nauczycieli, znających polski język.

11) Zebranie oświadczyło się za koniecznością roku szkolnego przed zniżkami głównymi i rozpoczęciem nowego roku z początkiem września w miastach posiadających wyższe zakłady szkolne. W gminach zaś o przeważnie rolniczych mieszkańcach mają przypadać wakacje uczniowe 3 tygodniowe, a na świętochichalskie 5 tygodni.

12) Na poszczególny okręgi obrano mężów zaufania, którzy będą pośrednikami między rządem a poszczególnymi członkami i składki bieżące zbierać i oddawać będą.

13) Uchwalono urzędzić w Stowarzyszeniu co dwa tygodnie zebrania.

Przyszłe posiedzenie odbędzie się w sobotę 15. bm. o 3. po południu na sali szkoły miejskiej w Poznaniu przy ulicy Sławnej.

W drugiej części porządku obrad przedstawił przez honorowy zarządu Stowarzyszenia p. Kużał zasługi Jana Kilińskiego. Podąwszy jako przewyższającego stopniowo upadku Polski zebranie rady królów Augusta I, II i III, Sasów i słabość charakteru Stanisława Augusta, przeszedł mową do charakteryzowania zbrodniarzy z zamiarów chciwych łupu sąsiadów a w końcu wywnioskował na te bohaterstwa działania ku oczyszczeniu kraju z najczłędów piekna postać dzielnego szewca-pułkownika Jana Kilińskiego. Rozwiódłszy się szeroko nad jego zaletami jako dobrego swata, małżonka, ojca, gorącego patrijoty, jak niemniej i doskonałego rzemieślnika, zakończył mową wyrażeniem radości z powodu ziszczenia się pragnień narodu naszego.

Po tym wykładzie, za który oklaskami podziękowano odśpiewali zebrani dla uproszenia Bogosławieństwa Bożego dla Ojczyzny piękny nasz hymn „Boże coś Polskę”.

X. N.

Nasze sprawy.

— W Głównie pod Poznaniem odbył się wiec polityczny i rewolucyjny, na którym przyjęto następującą резолюcję:

„Zebrani wiecownicy i wiecowniczkami w Głównie wyrażają jednomyślnie swe zaufanie N Radzie Ludowej i polepiają stanowczo wszelkie próby podkopkiwania jej powagi i autorytetu

W obecnej chwili, gdzie Polska potrzebuje zupełnej jednomyślności, wszelkie interesy partyjne winno ustąpić wobec dobra całej Polski. Uważamy N. Radę Ludową jako jedyną władzę na cały zabor pruski, której każdy Polak tegoż zaboru winien bezwzględnie posłuchać”

Przewodniczący wzywa wszystkich zdolnych do noszenia broni, aby wstąpił do wojska polskiego, celem obrony zagrożonej Ojczyzny.

Zakończono wiec odśpiewaniem Roty Kołopnickiej.

— Września, W piątek 7. bm. o godz. 7 i pół wieczorem odbędzie się na sali Odeum we Wrześni wielki wiec katolicki dla miasta i okolicy. O liczne przybycie na ważny ten wiec prosi Komitet wiecowy.

Rok Kilińskiego.

Stowarzyszenie Żeńskiej Młodzieży kupieckiej urządza 10. lutego br. obchód ku czci Jana Kilińskiego na sali Domu Królów Jadwigi. Na program składają się: wykład ks. Kubika, deklamacje i śpiewy chórowe. Czysto dochód przeznaczają się na wojsko polskie. Bilety nabywać można od poniedziałku u p. Adamczewskiego (skład artykułów męskich) Aleje 13 i u p. Krajewskiej (skład kwiatów) Półwiejska 37.

Wzywianie do Obywateli b. zaboru pruskiego.

W formacjach tworzących się na ziemiach Wielkopolski jest wielki brak szabel. Jestem pewien, że po dworach, dworach, izbach wieśniaczych i prywatnych mieszkaniach znajdzie się wielka ilość białej broni (szabel, szabel, karabelli), które choć niejednolite, w doświadczonych rękach naszych wiarusów spełnia swoje przeznaczenie w świętej dla nas sprawie walki za Niepodległość Polski.

Gorąco proszę Rodaków oświadczyć się i przysłać jak najspieszniej do Sztabu Głównego Dowództwa w Poznaniu wszystką przechowywaną się bez użytku białą broń.

Dowódz. Muśnicki, generał porucznik, Głównodowodzący.

Odezwa.

Bracia Rodacy!

Twozy się w Poznaniu pułk rezerwy strzelców (piechota). Potrzeba żołnierza wyćwiczonego, lecz od czasu poboru mało się Was zgłasza.

To wielki błąd.

Na was już wycieczony cholega obrona naszych miast i wiosek, gdyż młodym rocznikom trzeba dać czas do wyćwiczenia się.

Dużo nam pomagają Straż Ludowa, lecz i to nie wystarczy. Nie czekajcie na ostatni alarm, bo wczas będzie zapóźno. Trzeba was wyćwiczyć, trzeba was wyćwiczyć w polskiej komendzie, trzeba także, sześcicie się poznać nawzajem. My chcemy walczyć jako wojsko polskie, nie w luźnych oddziałach, lecz w karwach, zorganizowanych formacjach. Dla tego też musicie mieszkać w koszarach.

Zgłaszajcie się wiec w komendzie obwodowej przy św. Wojciechu.

Do szeregów z wiarą w Boga i sprawę naszą! Dow. Okr. Wojsk. I. Zakrzewski, komendant.

Składki i pokwitowania.

— * W Administracji pisma naszego złożono następujące składki:

Na Lwówian: Zakaszewski, Kcynia 300 mk. Zebr. w gubernatorstwie 528 mk. Zebr. w III. cim batalii I-go rez. pułku Strzelców Wielkopolskich 227 mk. Zebr. w Komendzie Parku Podwodów 1050 mk. III. drużyna I. kom. skautu 14 mk. Zebr. u pp. Andruszewskich w Rostrzymie 50 mk. Ludwik Juszcak 5 mk. Klara K. 11 mk. Zebr. na ślubie pani Przybeckiej 74 mk. W dniu zaręczyn p. Heleny Nowickiej z p. Józefem Hudowiczem z Sanftenbergu zebr. wśród gości 51.25 mk. Jan Krzyżanowski, Buk 200 mk. Ucznie i uczenie szkoły p. Mellina 155 mk. Wesołowski 20 mk. Wł. Jaworowiczowie zam. kwiatów na trumnę sp. Jana Gantkowskiego 10 mk. Wł. Fritsch 5 mk. Zebr. przez Zofią Sobkowską w kółku towarzyskim 29 mk. Krzyżagórska, Kuklinów 15 mk. Konieczny, Prusy zebr. w szkole ludowej 70 mk. Grono uczenie Jadwigi Głabiszówny z Odolanowa za odegraną komedię 400 mk. Czarczyński Miłostaw 25 mk. Za pośr. sekcyjnego M. Walkiewicza w IV. batalionie I. pułku rezerw. Strzelców Wielkopolskich w reducie Grulimanna 560 mk. Kurs roczny p. Swinarskiej 108.50 mk. A. W., A. H., K. D. i Z. W. w miejsce kwiatów na imieniny p. M. Kremerówny 29 mk. A. H. Z. W. A. K. D. i okazyj imienin p. M. Rusieckiej 10 mk. Września, Grodzisk 20 mk. Zebr. w gminie Waleńdów na obchodzie Kilińskiego 130 mk. Dozór szkolny w Serkowie 20 mk. Zebr. na weselu córki Dr. Witkowskich w Ostrowie 162 mk. Witczyński 20 mk. Andrzej Smolarek w Górnem 20 mk. W. T. 25 mk. Zebr. na zaręczynach p. Marii Głazińskiej z Łazera z p. Stanisławem Golakiem z Dąbrowy w d. 2. bm. 141 mk. Stanisław Brzeski, Stary Rynek 100 mk. Kaczmarek 5 mk. Wyrembiewska 6 mk.

Żołnierze inwalida zebr. w kółku rodz. przy ul. Półwiejskiej 100 mk. Telesfor Perawski 100 mk. Maryja Misiakowa w czwartą rocznicę śmierci drogiej niezapomnianej matki 5 mk. Antoni Sobierski 50 mk. Wesoła koterka z Anz. Włst. 13.25 mk. W. Brzeska 25 mk. L. Jaworowiczówna 25 mk. Bol, Mikulskiego

5 mk. Każm Borowicz 150 mk. Józ. Dartsch 10 mk. Bank Wzajemnej Pomocy 200 mk. Wł. Nowakowski 20 mk. Fr. Januszewski 50 mk. H. Błażejewski 10 mk. Władystawostwo Tab. rcy. wraz wieńca na trumnę sp. Wojciecha Jesk'ego 10 mk. Zebr. przez p. Miłosiewicza od dzieci szkolnych z Dąbrowki i Dąbrowy 130 mk. Razem z poprzednio kwitwan. 11508 25 mk.

Na Chleb św. Antoniego na nowo: M. S. 10 mk.

Na Ubogich w Poznaniu: Zebr. przez p. Miłosiewicza w Dąbrowie od dzieci szkolnych 70 mk. Raz. z poprzed. kwit. 1235 — mk.

Na Rodziny na polejących: Jan Dobski z Broniszewic 50 mk. Razem z poprzednio kwit 3982 15 mk.

Na Czytelnie ludowe im. Dr. F. Niegolewskiego: Ed. Zółtowski, Popówko 100 mk. Raz. z poprzed. kwit. 1000. — mk

Na Polskiej Czerwonicy Krzyż: Fr. Niwa 2 mk. Karolstwo Rzepeccy zam. wieńca dla sp. Jana Gantkowskiego 25 mk. Zebr. przez p. Marię Soltyską i Adelę Królówką w Czeszewie przy obchodzie 60. urodzin w dniu przybycia do parafii nowego proboszcza 258 mk. Dzieci szkoły ortodzińskiej pow. szamotulski 82 50 mk. Razem z poprzednio kwit. 567,50 mk

Na wojsko polskie: Zebr. w magaz. centr. bat. depot w Poznaniu 277 60 mk. Tow. Przemysł. Sobieski 125 45 mk. Tow. Piętrzym p. wezw. Matki Boskiej 100 mk. Zebr. przez członków Tow. Piętrzym 169 35 mk. Helena Zellnerówna, honorarium za udział w koncercie aranżowanym przez p. Włodz. Jewasińskiego w d. 1. bm. na sali Bazarowej 100 mk. Bank Wzajemnej Pomocy w Poznaniu wpłaca za: Każm Borowicza 250 mk. Aen. Bocińskiego 764 mk. Bank Wzajemnej Pomocy 300 mk. Wład. Nowakowski 10 mk. Wer. Kubiak 1 mk. Franc. Januszewskiego 50 mk. H. Błażejewskiego 10 mk. Razem z poprzednio kwit. 25614 34 mk.

Pokwitowanie: Mk. 5.— na Kuchnię dla Ubogich wpt. d. 3. bm. p. Prusimskiej — Mk. 5.— na Szpital św. Józefa i mk. 10.— na Chleb św. Antoniego wpt. dnia 30. zm. siostrze Barbarze

Wiadomości miejscowe i poleczone osobiste.

— * Egzamin abituriencki regularny przy gimnazjum realnym w Poznaniu składało w dniu 1. lutego 4 wyższych prymanerów, w tej liczbie jeden Polak, p. Arnold Marcinkowski. Wszyscy czterzy uzyskali świadectwo dojrzałości.

— * Ślub. Dnia 18. z. m. pobłogosławił ks. Chilomer związek małżeński pomiędzy p. Ireną Raczkowską, córką ogólnie szanowaną pp. Feliksostwa Raczkowskich, a p. Bolesławem Siemiątkowskim, synem sp. Władysława i Heleny z Runge Spyniewskich Siemiątkowskich. Do podniesienia uroczystości ślubnej przyczynił się śpiew, wykonany przez uczennice-młodej pani pod batutą ks. Dr. Gieburowskiego. Gości weselnych podejmowali u siebie z staropolską gościnnością rodzice młodej panny. Dowodem wielkiej sympatii dla państwa młodych była wielka ilość nadesłanych telegramów z życzeniami. Młodej Parze Szczęść Boże!

— † S. p. Walerja Jagielska, sodalistka i działaczka w bardzo szerokiach kółach Poznania z swej charytatywnej dążności, zasnąła w Bogu po krótkiej chorobie w sześćdziesiątym roku życia, jako pośrednia ofiara zażętej przewrotowych ostatnich czasów. Sp. Walerja rozporządzała bardzo znacznym zasobem dóbr doczesnych, nigdy ich nie zużywała na osobiste zachcianki, przeciwnie, starała się służyć przykładem skromności, otwierając za to hojnie rękę tam, gdzie chodziło o ulżenie nieszczęśliwym i biednym smutnego losu. Jako członkini licznych towarzystw, od początku założenia Tow. Kwestarskiego a później Złobków sprawowała sp. Walerja początkowo obok swej matki przezwyciężając przesze lat dwadzieścia urząd skarbniczki, dopoty jej słabe siły na to pozwalały. Oprócz rodziny oplakuje ją wielu, którym druga matka była.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

— * Z teatru.

W środę: „Kiliński”.

W czwartek: „Betleem Polskie”.

W piątek: „Kiliński”.

W sobotę: „Kiliński”.

W niedzielę po południu: „Betleem Polskie”.

Wieczorem: „Kiliński”.

W poniedziałek: „Carewicz”.

— * Z teatru. Za staraniem biura P. O. W. dała dyrekcja teatru naszego wolne od opłaty przedstawienie popołudniowe dla żołnierzy Polaków zaliczonych w Poznaniu. Dziełni „szaracy” nasi zapelnili miejsca do jednego.

W jednej z łóż prosceniiowych na pierwszym piętrze zajęli miejsca oficerowie nasi. Grano „Kilińskiego”, sztukę w dobie obecnej wszystkim, a szczególnie żołnierzom naszym bardzo do serca przypadającą. Aktorzy wywiązali się wszyscy bez zarzutu, co najlepiej zauważyć było można po rozciekawionych twarzach widzów. Tak kierownictwo P. O. W., jak szczególnie dyrekcja teatru i aktorom, należy się jak najszczerze uznanie za ucztę duchową, sprawioną naszym pierworodziom-żołnierzom. Oby to nie było po raz pierwszy i ostatni! Żołnierzom naszym i w ten sposób wielką radość sprawić można, czego wczoraj bliżym świadkami. (P.)

— * Chór św. Wawrzyńca. Chłopcy, którzy śpiewali na wtorek jako i nowi w wieku od 9—10 lat, z dobrym głosem mogą się zgłosić we wtorki i piątki od 6—7 wieczorem do dyrygenta na salce wikariaty.

— * Strzelanina na ulicy. Na placu Piotra ścigało dwóch urzędników kryminalnych zbiegła, który mimo kilkakrotnego wezwania nie stanął, lecz w największym pośpiechu zbiegł ulicę Strzelecką. Kryminalni nie spuszcza li go jednak z oka i wrzeszcia dali do niego kilka strzałów, z których jeden ranił zbiega niebezpiecznie. Rannego odstawiono do żurka do

lazaretu miejskiego. Zajęcie to miało miejsce za białego dnia i szczęściem nazwać można, że w tej tak ożywionej zwykłej części miasta nikt z przechodniów podczas strzelania nie odniósł szkody. Ujęty zbieg ma być osobnikiem, na którym ciąży podejrzenie o morderstwo.

— Na cele wojska polskiego w Wielkopolsce wpłynęły na moje ręce następujące ofiary: 1) Od JWP. Tadeusza i Pauli z Chłapowskich szambelanstwa Jackowskich 25 000 mk.; 2) od JWP. Edwarda i Heleny z Sianożęckich z Bytwnia Kurantowski-ich w imieniu domniastających synów Aleksandra i Huberta — przyszłych żołnierzy polskich 10 000 mk.; 3) od JWP. Horwathowej z Gorzyczek 10 000 mk.; 4) od Najprzew. ks. Arcebiłskupa Dalhora 8000 mk., z których 3000 mk. na inwalidów; 5) od JWP. Zygmunta Plucińskiego z Lu-ówka 5000 mk. na inwalidów z powiatu poznańskiego zachodniego.

Dziękując staropolskiemu „Bóg zapłać” Szanownym ofiarodawcom za powyższe, jestem głęboko przekonany, że nasi żołnierze, widząc troskliwość społeczeństwa o byt Jego — odpłacąc czynnami swoimi zawsze stojąc na straży bezpieczeństwa naszego ukochanego Narodu.

Dowódz. Muśnicki, general-porucznik, Komisarz Naczelnej Rady Ludowej przy Komisji Kolonizacyjnej podaje, interesowanym na tej drodze do wiadomości, że otrzymał bardzo znaczną ilość zgłoszeń na posady. Wołec tego uprasza się tymczasowo dalszych zgłoszeń nie przysyłać. W razie potrzeby powiadomimy interesowanych przez ogłoszenie w piśmie.

— Sprawy lekarskie. Wydział lekarski postanowił zająć się losem młodszych lekarzy, nie mogących skutkiem obecnych stosunków kończyć swych studiów. Zamierza postarać się, aby kandydaci będący przed egzaminem państwowym mogli takowy złożyć z uzyskaniem patentu, studenci zaś kontynuować studia praktyczne, kształcąc się w tutejszych zakładach. Uprasza się zatem zgłoszenia z podaniem stanu studiów i swych życzeń przesłać do biura.

Lekarz na prowincji blisko Poznania pozostaje zastępcą na czas dłuższy. Wolne jest miejsce dla asystenta w instytucie bakteriologicznym tutaj i w szpitalu powiatowym na prowincji. Biuro informacyjne dla lekarzy. Dr. Dembiński, Sw. Marcina 66. — Wkłady polityczne z powodu nagłego wyjazdu Dr. A. Koperskiej zostały na pewien czas odłożone. Kom. uśw. pol. kobiet. — Wieczorek żołnierzy polskich ku czci gułkownika Jana Killinskiego odbędzie się w czwartek 6. bm o godz. 6 wiecz. na sali ogrodu zoologicznego. Program bardzo urozmaicony. Ceny miejsc dla cywilnych 3 mk., dla żołnierzy 50 fen. Czysty dochód na cele wojsk polskich w Wielkopolsce.

W sprawie Polskiej Pożyczki Państwowej.

Obserwując subskrybentów polskiej państwowej pożyczki, mimo woli nasuwa się pytanie, dlaczego właściciele rzesze warstw śred-

nich, gromady drobnego mieszczaństwa, przeważnie ze stanu rzemieślniczego i robotniczego, skuniali się około kas bankowych, by dorzucić cegiełkę choć molańką do odbudowy Polski. Czyżby przed czasem, demokracją, zdawał chlubnie egzamin z dojrzalsi swi? Nie, do dojrzalsi tej daleko nam jeszcze, natomiast wybitne cechy patriotyzmu, szlachetności i przydatne świadectwa dojrzałości narodo-moralnej dają nam właśnie szerokie warstwy ludu naszego. Jako ofiarę na ołtarz Ojczyzny, składają rzesze te nie swoje, spieszac nietylko orężem lecz i z materialną pomocą zbiedzonej Matce-Ojczyźnie. Nie obracacie się za wielkimi, doceniając z całą świadomością powagę chwili, idą ci maluczy z bezwzględna ofiarnością wskrzeszać Zmarłychwstałą Polskę. Głębokie poczucie obywatelskiego obowiązku cechuje te właśnie sfery społeczeństwa naszego, zarazem jakby w dowód instynktownego zrozumienia wiekopomnej chwili na zegarze historii naszej ziemi. Bezinteresowne umiłowanie sprawy, wyniesione po stuletniej rdze, zrodzone z własnej krwi, opróśnione ideą wyzwolenia się z przemoicy wrogość, oto wzniosłe, czyste i szlachetne pobudki, samojstnie nieświadzące się przy subskrypcji naszej pożyczki państwowej. Nie demokracją ani klasowość świaci w tem triumf, jakby njejednł chcieli przewidywać, ale fakty te mówią za siebie, że demokracją oparty na takich podstawach u całego narodu, ma wszelkie widoki dojrzania idei demokratycznej.

Niektórym sferom brak tego poczucia instynktownego, a umysł ich lubo kulturą wyższy, nie docenia w tem mierze potrzeby czasu i wypływających z niego obowiązków. Nie miejsce tu, ani chwila po temu, aby do objawów „wielkodusznych”, wypominkami znie- wałac ludzi małego serca. Jedno chciałbym tylko podkreślić, że oddanie mamony na rozpiśną pożyczkę to nie filantropia, to nie datek miłośnicza, ani grosz ofiarny podobny do jałmużny, nie datek lub składka dobroczynności, to coś więcej! Jeżeli w tej wiekopomnej chwili wszyscy zwrato i jednomyślnie nie pojedziemy według wskazań czystego i wielkiego patriotyzmu, jeżeli tylko część społeczeństwa pobiegnie za głosem skargi, część tylko dzieła dokonad jesteśmy w możności. „Dziś dzień krwi i chwali”, kto okazł czynu — a może i rehabilitacji! — nie wszyscy, na tego odpowiedzialność i srom późniejszych wieków spadnie, jak znamię Kańca. Weirzmy w swoje sumienia, kierujmy się bezpartijnością w chwili, gdy niema czasu na wahanla. Nie kierujmy się ambicyją, lecz dajmy dowód dojrzałości moralnej, bezpraniznej i gbkokiej. Jeżeli Niemcy na pożyczki swe wabił musiał subskrybentów korzyściami materialnymi, to my tysiąc-krotnie to czynić moglibyśmy, gdyż majątek nasz obliczony na 100 miliardów marek za-

bezpieczą przewidywaną sumę pożyczki ty- siąckrotnie, nie uwzględniając dochodów, które się przecież tylko antycypować zamierza przez wydane a signaty. Nie. Chcę wierzyć, że nas takimi przynętami wabić nie potrzeba. Mimo, że w pojęciu kupieckim jest to naj- lepszy interes osobisty, traktujemy go i z o- golno-gospodarczego punktu widzenia jako rzecz wielką, świętą i pokazmy, że — Poznań- skie górą! Leon Mikofajczak.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

— Stow. Personalu żeńskiego w handlu i przemysle. Zebranie jutro w czwartek o godz. 7 na salę Królowej Jadwigi. Na porządku o- brad wykład p. posła Nowickiego.

Zaprzysiężenie I. pulku rezerwy strzelców

Wraz z poświęceniem sztandaru i wręczeni- em go pulkowi odbyła się wczoraj w obszer- nym podwórzu koszar dawnych szóstaków. Pulk ustawiony w czworobok przed ołta- rzem, dalej szeregiem pan ze sztandarem. Punkt- alnie o 10. zajeżdża wóltz wojsk general Mu- snicki. Wśród dźwięków muzyki obsadzł gene- ral front witając strzelców. Stał następne z swoimi sztabem przed ołtarzem, tuż komisarz z szefem Wydziału politycznego p. L. Pluciń- skim. Rozpoczęła się msza św. Po ewangelii poświęcił generalny dziekan połowy, ks. prob. Dekiert sztandar, poczem po mszy św. w po- dniostwach słowach uprzisnił żołnierzom wa- żność przysięgi. Złożył ją wpraw szef pulku Kopa, a następnie cały pulk. Później nastąpiło uroczyste wręczenie sztandaru. Po defiladzie zwrócił się komisarz Poaz- wiński ze słowy czci i holdu dla tych, co ongi w młodości życie swe składałi w ofierze oczyw- ężnie, do weteranów z powstania 1863, którzy li- cznie stawili się na przeglad. Okrzykami na cześć generała Muśnickiego zakończyła się u- roczyście.

Ostatnie wiadomości.

Stan oblężenia w Toruniu. Bydgoszcz, 3. II. O powodach ogłoszenia stanu oblężenia w Toruniu donoszą co na- stępuje: 30. I. aresztowano w Toruniu jako podejznanego o szpiegostwo na rzecz Polski pla- tniczego wojskowego Rychlickiego. Podczas re- wizji urzędowej w mieszkaniu aresztowanego, znaleziono rzekomo wiele materiału objaśnia- jącego tak uwięzionego jak i wielu innych oby- wateli polskich w Toruniu. Na mocy par. 81. ust. 4. zdrada kraju aresztowano ogolem 8 osób, między innymi, jak donosi „Gaz. Tor.” red. tegoż pisma p. Ant. Breiskiego. Później jak nam dalej donoszą, areszto- wano: 50. mcecasna Szumana, ks. „roboszeza Wysięckiego, krawca Makowskiego, (delegata do R. „oiny”) dentyste Janowskiego, Woźniaka, Suleckiego (prez. Sokola) i nauczyciela Kuchę. Ze względu na popularność wywieziono ks. Wysięckiego do forte, inni przesiadują w skromnie urządzonej areszcie wojskowym.

Nikom nie wolno się z aresztowanymi ani między sobą skomunikować. Gubernator Torunia zawał do siebie człon- ków Rady Ludowej i zażadał gwarancji za spo- kój w mieście. Oczywiście odmowną dano odpowiedź, motywując odmowę aresztów przy- wódców. General-gubernator nadmienił, że ry- chło aresztowanych wypuści, albowiem zna- niem jego skompromitowana jest jedna tylko osoba wojskowa (Rychlicki). Aresztowani Rychlicki był przewodniczą- cym stowarz. polskich wojaków „Jedność”. Znaleziona u niego zapiski towarzyskie, uwa- żano widocznie za dokumenty, dające powód do aresztowań. Jak się dowiadujemy, inter- wencjonal Komisarjat N. R. L. już w tej sprawie.

Ministrowie pruscy w Toruniu.

Torun, 3. II. W czasie pobytu ministrów pruskich Ernsta i Hirscha w Toruniu, omawia- no wspólnie z prez. reg. Schillingiem i przed- stawicielami centr. Rady żołnierzy obecne po- łożenie polityczne na wschodzie. Między inne- mi omawiano również „niebezpieczeństwo” pol- skie, co do którego panowały jednak wśród ze- branych różnice zdań i zanatywano. Pod jed- nym tylko względem panowała zgoda, miano- wicie, że sprawę „Grenzschutz”, do którego garna się elementy niepowołane, należy poddać gruntowniej reformie.

Króń w rękę bolszewików ukraińskich.

Warszawa, 5. II. (Tel. w.) W ub. tygo- dniu Kijów został zajęty przez bolszewików u- kraińskich, wspomaganych przez wojska so- wieckie. Dwukrotkari z Petersburga wyjechał na Po- dole, częścią do Winnicy, częścią do Proskiro- wa. Skarb państwa został ewakuowany do Sta- nisławowa. Misje koalicyjne, a także poselstwo polskie, bawiacie w Kijowie, udały się do Ode- sy. Wojska koalicyjne objęły w zarząd niektó- re koleje w okolicach Odessy, oraz zajęły port Mikolajów.

Rekowania polsko-ukraińskie.

Warszawa, 5. II. (Tel. w.) General Ber- thelemy przybędzie do Warszawy około 15. bm. Obecnie wskutek jego inicjatyw toczą się pomiędzy Polakami a Ukraińcami rokowania o rozjem. Szef misji koalicyjnej należa do doprowadzenia do rozjem.

Botha przewodniczącym delegacji wyjeżdżają- cej do Polski.

Par. 2. II. Przewodnictwo w delegacji, wyznaczonej przez konferencje pokojową z mis- sja do Polski, obejmuje z całą pewnością pre- zes ministrów i b. dowódca Burów Botha.

P. T. Wojskowym zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie księgarńi i składu nut M. Niemierkiewicza w Poznaniu, polecającej ak- tualne obecnie dzieła ze zakresu wojskowości. Dalszy ciąg tych wydawnictw ogłosi księgarńa w następnich numerach. Szczegóły w ogłosze- niu.

Podług do wiadomości, że skutkiem e-kerenia o prze- stępstwa pol-tyczne i wniebienia brata mozo wojska marsz korrespondencja prywatna i urzędowa podlega ścisłej re- wizji sądowej. n 1036

Władysław Wolszlegierówna z Gołdaszek (pow. chojnicki).

Tadeusz Zborowski

fajny radca sprawiedliwości

przeżywszy lat 67.

Ekspozycja w piątek o godz. 10, w domu żaloby do kościoła św. Mikolajia gdzie odbędzie się nabożeń- stwo z łobne poczem ekspozycja za ementarz, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

syn i rodzina.

Inowrocław, dnia 5. II. 19.
ulica Toruńska 9.

Wojciechowski Jan

z Gniezna,
Jarmuzkiewicz
z Piaszkowa (pow. grodzanski).
Piotrowski z Red. (z. Grodzki)

Całość ich bohaterackiej pamięci! n1088

Kędzierski,
podpułk. i dowódca I p. artyl. W. P. 2. sz. penek.

fachowy książkowy-korespondent

piszący biegle na maszynie (inwalida wojak) nie wykluczony) ewt. książkowa-korespondentka. Pod. warunki przyjmuję 22713

Z. Chłapowski, Stawiany p. Revier (pow. wągrowiecki)

Młodszeo technika budowlanego

poszukuje się zarzą. Żeł. zrodnia, świad. i pod. wart. do eksp. Kur. p. 22727.

Nauczyciel domowy

36 lat, katolik, Polak, przyuczone do O III gimn. Oferty do eksped. Kurjera Poznańskiego pod 22723

Gdzie mogłaby starsza inteligentna pani znaleźć przytulny wyuczone miejsce do głownienia gotowania?

W wolnych nocy sąjad nie co- lowo wykonać lub wyr. pami domu. Żeł. uż. się do eksp. Kur. n. z. 731

PRACA

Ktore pacienki lub młodzieńcy chcą brać lekoje polskie w małym kotku? Żelozienie i sprawa się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod lit. z 2674.

Kto udziela lekoji rez. francusk. i rosyjskiego? Żeloz. do eksp. Kur. pod z 2688

Poszukujemy zarzą. urzędnika bankowego

Do zgłoszeń prosimy dołożyć od- wisły świadectw i podać wysokad osnaji. n1070

Bank Ludowy w Szamotuła h.

Stróża nocnego

Przyjmijmy zarzą fabryka wazy ul. Warszawskiej 9/10. Żeloz. od 9-11 lub 4-5 tamże. n1071

Maszynista

wzawier (ewt. inwalida wojkowy) znający się na obszarowaniu centr- nej, motornie, i rezerwacjach może się zarzą zgłosić z pod war-unków orzy wola, otrzym Lzazret. Sroda pod Poznaniem. n1069

Inteligentny młody człowiek

piszący poprawnie po polsku, po- tuzny zarzą w administracji, wielkoego wydawnictwa polskiego, kamienne zkośceata do eksped. Kurjera Poznańskiego pod z 2200

KUPNA

Poszukuje dwa aparatów fotograficznych do światlanych obrazów. Of. do exp. nia. niams pod 22517.

Poszukuję kupna n1026

fuira z podziem opasów.

Oferty z podaniem opay pod adr. R. P. 58 Rad. Mosse, Poznań.

SPRZEDAŻE

Do sprzedania w drodze dobro- wnej licytacji, w czwartek 6. b. n. o godz. 11. przed południem para dobrych koni. n266

Różnyeh informacji udzieli Świad Ludowy Żelozow. Wiesz Berleńska nr. 15.

5-letni, smaczy, wysoki i silny (niegdy) do jazdy (kasknowe) na srosach. Żelozow wyśledzić w lotniskowm. Of. do exp. Kurjera Poznań. z 22723

prof. gimnazjalny

możliwy na zadanie iniercji po- znańskich oręznia szkoły średnie Zetozowania wraz z podaniem war-unków. Główny, Żelozowanie, eksped. Kurjera — Zarząd wli. Serbanek. n269

Poszukuje n1030

nauczyciela

komponow. starszego akademika. Of. 15 z lub 1. 3. Żel. poznań. Kom. Karłowicza, ul. Wroclawska, zmaj. 20. Obronki

Pomocnik handlowy

lat 19, z branży kolonialnej, w ob- szonie na niewypowiedzianej now- szednia, poszukuje od 1. kwietnia 19. wwent. w Poznaniu. Żelozowania do eksped. Kurjera Poznań. pod z 2615

posady

Uczeń oraz chłopiec (cz. 10-12 lat) wycinał potrzebni w 26. Drogeria pod Labezdlem, Piekarz

Kamienica

Weinerstr. 37-39 w dobrem po- łożeniu zarzą do sprzedania. Miesz- tania od 1. kwietnia wolne. Bli- szych szczegolow udzieli mistrz garcaranski Feider, Wazrow eo n2126

Parowa młeczarnia i piekarnia

w dobrem położeniu, na prowincji, pod dogodnymi warunkami do na- joyca. Żelozowania do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod z 2704

Posiadłość

tuż przy mieście Poznania, skła- dająca się z domu mieszk. o 7 po- koch, budynków gosp. i 36 morg- zemi, całość nadaje się do ogrodnictwa, sprzedam lub zamienię na dobrą kamienio- cza w Poznaniu. Żeloz. apra- że się do ekspedycji niniejsze- go pisma pod literą z 2285.

DZIERZAWY

Para wspaniałych butów z onie- wami prawie nowych, wielkość 42-43 do sprzedania. Obezro- dnie od 12-15. ul. Ksia- żeczna 34, III pietra nr. n2647

Hotel

Druckera w Obornikach z restauracja od 1. 4. 19. tu wynajęcia. Potrzebne 12-16 tys. mt. Bliższych wiad. udzieli Lewinska, W. Garbary 37. od 1-3 po poł. n:692

3-4 pokoi

na biuro oile możn. z centr. ogrzew Prow. Urząd Węglowy, Poznań W. 3. Hohenzollernow 33

Wymienie

żądza kłed (od tyson) powozowy niemiejcy niemieckich na pol- skie lub uszkuje w poruszajo- zednych bakach w Erbstwie niemiejcy niemieckich z zastawo- wania zarotna ich w wiazarow- sarskiej. Żelz. zgłoszenia do eksped. Kurjera Poznań. pod z 2628

Baczność!

Sekretarzy polaków komisarjatów obwod. zaprasza se celem omówienia ważnych nas tyższych spraw na niedzielę, dnia 9. lutego 1919. po połud. godz. 4. w restauracji Duchowskiego Av. Marcina 68. Weitecki. Neumann. 27109

Wojskowość!

Dział I. Teoria i technika. (Dlaśce działu w następnym ogłoszeniu.)

Artykuły wo- enne dla wojska polskiego	—30
Baqiński H. Terenoznawstwo wyd. II	7.20
Bellona. Miesięcznik wojskowy, zeszyt po	3. —
Beseler H. y. O zawodzie żołnierzkim	2.65
Bellej K. Znaki umówione map	1. —
Balkowski K. Zasady tyralierki	—75
Bsztryc B. Materiały i zwierzki wybuchowe	—75
Dowódz. Muśnicki gen-por., Krótkie szkic do historii I. polskiego korpusu, część I. i II. razem	20.80
Gostyński J., kap. Co kandy żołnierz o artylerji wiedzy nowinien	1.10
„Harcierz” i „Harc mistrz” oddzielnie ze żyty po	1. —
Immanuel F., pułkownik. Zadania dla podoficzerów	—
Podrecznik do ukladania i rozszywania różnorod- nych zadoh bojowych i połowych, z 14 rysunkami i mapą	5.40
Hoppensiedl J., podpułk. Jak studiować historje wojen z mapą	3. —
Jedlin, Karabiny piechoty Manlicher M 95 i M 90	2. —
Krausner A.; Kodeks wojskowy rządu narodow. zr. 1862	2.10
Kukiel M. Dzieje wojska polskiego w dobie napoleo- nskiej	10.80
Meyer A. Wajna w dobie dzisiejszej	4.20
Mieczysławski Z. Geografia militarna Król. Polskiego	1.60
Muszkiet E. Wielkie wycieczki (obozu ruchome)	1.60
Muszlra zastawa, pluton i drużyny	1. —
Muszlra strzelecka, żołnierz, sekcja, pluton	1.10
Obowiązkii szlerania, sztabowego	0.45
Obowiązki podoficera bron. i szkoła walki	0.30
Piechota cz. I. Muszlra formala cz. II, szkoła walki	1.60
Przepisy do oceny zdolności do służby wojskowej	2.20
Przepisy o drodze służbowej przy wnoszeniu żądań	0.40
Rydzicz W. Karabn piechoty Manlicher M. 95	1.70
Stużba garnizonowa	0.75
Strzelec, meszczak, oddzielnie zeszyty po	1. —
Wierus, Pismo dla żołnierz polski ch, zeszyt po	0.40
Zagorski, Terenoznawstwo	1.10
Znaki konwencyjne, austriackie, pruskie, rosyjskie	1.45

Wszystko tylko za poprzednim nadaniem należności z dołcze- niem mw. 10 fen. do każdej marki na portu. — Katalogi obszernie bezpłatnie. n1038

M. NIEMIERKIEWICZ, KSIĘGARNIA I SKŁAD NIT

Poznań, plac Wilhelmowski nr. 3. Telefonu nr. 2448.

Rzeźnia ze zapędem elektrycznym

w jednej z głównych ulic Poznania do nabycia. Lepsza kjon- tela — dobry obrót. n1072

Oferty nprasa się pod R. A. 127. Rudolf Mosse, Poznań.

Pierwszorzedny hotel

Do wydzierżawienia od 1. kwietnia b. r. n2036

z kompletnym urządzeniem z wszelkim konfortem z restauracją i wiatarnią w Poznaniu. — Zmiana z powodu choroby dotychczas właściciela. Potrzebny większy kapit. Egzystencja na tyższych dobr. Bliższych informacji udziela J. Matuszak, Posadzińskiego 2.

POLSKIE PODRĘCZNIKI SZKOLNE

WYDAWNICTWA M. ARCTA W WARSZAWIE, NOWY ŚWIAT 25.

JĘZYKI OBCE - HISTORIA - GEOGRAFIA - NAUKI PRZYRODNICZE - MATEMATYKA - FILOZOFIA

ANGIELSKI.
Dkoniewski L. Początki języka angielskiego. 1.-
Winnicki Wl. Popularna gramat. języka ang. w opr. 1.90
— Zasady wymowy języka angielskiego. — 60

FRANCUSKI.
Abécédair français. Elementarz francuski. 1.-
Bobowska E. et Osterloff H. Cours partiel de grammaire à l'usage des polonais. 1. Part. k. m. 4.40, kart. 5.-
— Grammaire française. II. Partie. k. m. 4.40, kart. 5.-
Fabre J. Gramatyka języka francuskiego. 1.10
Mroczek A. et Leclerq E. Nouveau choix de morceaux français à l'usage des écoles secondaires. k. m. 2.80, kart. 3.60
Osterloff H. Podręcznik do nauki języka franc. k. m. 2.80, kart. 3.60
Tosio K. Nos causeries, nos lectures et nos exercices français. I livre. k. m. 5.60, kart. 6.30
— Vocabulary (Słownik do Nos causeries). — 30
Warszawska R. Abrégé de l'histoire de la littérature française. 1.-
Wernic H. Początkowa metoda nauki języka francuskiego. k. m. 1.80, kart. 3.-

LACINA.
Caesaris C. Jullii. Commentari de Bello Gallico. k. m. 3.-, kart. 3.60
Dąbrowski K. Słownik łacińsko-polski do Commentarii de Bello Gallico. k. m. 5.60, kart. 6.20
Konopczyński E. Podręcznik do nauki języka łacińskiego. k. m. 4.-, kart. 5.-
Krasnowolski A. Ćwiczenia do nauki języka łacińskiego. Część I. k. m. 3.60
— Słowniczek łacińsko-polski i polsko-łaciński do Części I. Ćwiczeń. — 60
— Ćwiczenia do nauki języka łacińskiego. Część II. k. m. 4.80
— Część III na kl. V (do składni). k. m. 3.50
— Cz. IV na kl. VI i VII (od składni). k. m. 3.90
— Gramatyka łacińska (szkolna). Cz. I. k. m. 3.-
— Część II. Składnia (Syntaxis). k. m. 4.80
Lwuszy T. Ab Urbe Condita. Dzieje rzymskie. Ks. XXI. Pochód Hannibala do Italii. Opracował K. Ruszkowski z ilustr. 6.-
Mójciński R. Wl. Gramatyka łacińska. Część I. Morfologia. k. m. 1.80, kart. 3.-

NIEMIECKI.
Froman P. P. Z. Systematische Lehrbuch der deutschen Sprache. Cz. I. k. m. 2.40, kart. 3.60
— Część II. k. m. 2.40, kart. 3.60
— Część III. k. m. 3.60, kart. 4.80
Lofko M. i Osterloff W. Podręcznik do nauki języka niemieckiego. Część I. Elementarz i początki języka. k. m. 3.10
— Część II. Podstawy języka niem. łącznie z mową ustną i lekturą. k. m. 3.20, kart. 3.80
Osterloff W. Czytanka niem. stopniowo. Część I. — 70
— Część II. Trzeci rok nauki. 1.-
— Gramatyka języka niem. k. m. 1.80, kart. 3.-
— Prawidła pisowni niemieckiej. — 60

HISTORIA POWSZECHNA.
Orlauff E. I Monod G. Dzieje polityczne i społeczne XIX w. (1815-1909). Tom I. Jastrzębka. 12.-
Bzwonkowski Wl. Podręcznik historii średniowiecznej. Zt. I. 8.-
Sadomski J. Historia starożytna. Dla szkół realn. i żeński. h. Z ryc. brosz. 7.50, k. m. 8.-
— Podręcznik historii starożytnej. Część I. Wschód i Myt. brosz. 4.60, k. m. 5.40
— Część II. Grecja. brosz. 5.-, k. m. 5.50
— Część III. Rzym. Z rycinami i mapami brosz. 6.60, k. m. 7.50, kart. 8.40
Szelągowski A. Historia starożytna. Z ryc. (w druku) —
— Historia średniowieczna. Wstęp do r. 1000. Z ryc. —
— Historia średniowieczna. 1000-1452. Z ryc. Zt. I. 5.-
— Historia nowożytna 1453-1787. Z ryc. Zt. I. 12.-
— Historia nowożytna 1788-1914. Z ryc. 20.-
Wernic H. Historia powszechna. Cz. II. Dzieje wieków średnich. k. m. 4.30, kart. 5.50
Wipper R. prof. Historia nowożytna w zarysie. Część I i II. 6.-
— Historia nowożytna w zarysie. Część III. 6.-, kart. 7.60

GEOGRAFIA POWSZECHNA.

Atlas części świata do geografji T. Radlińskiego. Relief. 2.50
Atlas nonaffictus. 7 map. części świata. 2.-
• Benoni-Dobrowska J. Pogadanki o ziemi. Cz. I. 1.50, k. m. 2.10
Dzierżyński I. Geografia Europy. k. m. 8.-, kart. 9.-
• Jeske A. Geografia. Z ryc. k. m. 5.40, kart. 6.-
— Geografia. Część I. Wiadomości ogólne. brosz. 1.90, k. m. 2.50, kart. 3.-
— Mała geografia początkowa. — 65
Konopczyński E. Wypis geograficzny. Część I. Wiadomości ogólne. k. m. 4.40, kart. 5.-
— Cz. II. Australia, Ameryka, Afryka, Azja. k. m. 3.-, kart. 3.-
Laganowski St. Części świata pozaeuropejskie. brosz. 3.50, k. m. 4.10
— Geografia podług J. I. Eeli. Część I. Ogólna. brosz. 1.55, k. m. 2.20
— Cz. II. Azja, Afryka, Ameryka, Australia. k. m. 3.50, kart. 3.80
— Część III. Europa. k. m. 3.20, kart. 3.80
— Ziemia w opisach i krajobrazach. Cz. I. Geografia ogólna. k. m. 4.40, kart. 5.-
— Cz. II. Azja, Afryka, Ameryka, Australia. k. m. 10.-, kart. 11.-
— Część III. Europa. k. m. 11.-
Nafkowska A. Geografia szkolna. Część I. Wiadomości ogólne. k. m. 4.40, kart. 5.-
— Cz. II. Australia, Ameryka, Afryka, Azja. k. m. 5.-, kart. 5.60
— Część III. Europa. Zt. I. — 6.-
— Początkowe wiadomości o ziemi (Geografia). (w druku) —
Nafkowski W. Geografia fizyczna. Zt. I. 10.-
— Mała geografia fizyczna. (KdW. 272). — 2.-
— Zarys geografji rozumowej (geologii). 15.-
— Geografia szkolna (rozumowa). Część I. Geografia ogólna. —
— Część II. Geografia szczegółowa. brosz. 3.-, k. m. 3.80, kart. 4.40
— Część III. Geografia Europy. (w druku) —
Radliński T. Geografia Wiadomości wstępne. Kurs klas I-ej. k. m. 4.80, kart. 5.60
— Wydanie skrótowe (B). k. m. 3.80, kart. 4.40
— Pięć części świata. Kurs klas II. k. m. 5.80, kart. 6.40
— Pięć części świata. Cz. II. Wvd. skr. k. m. 5.80, kart. 6.40
— Część III. Europa. Kurs kl. III. k. m. 5.80, kart. 6.40
— Część III. Europa. Wvd. skrót. k. m. 4.80, kart. 5.40

NAUKI PRZYRODNICZE. POGADANKI.

Brzeziński M. Z dziedziny przyrody i przemysłu. 6.60, kart. 8.40
Ledoux P. 30 lekcji przygotowawczych do nauk przyrodniczych. Cz. I. Najprostsze wiadomości o ciałach. 2.40, k. m. 3.-
— Część II. Ziemia uprawna i świat roślinny. 3.-, k. m. 3.30
— Cz. III. Zwierzęta. Człowiek. 3.10, k. m. 3.70
Hauptmann M. Pogadanki o tajemnicach przyrody. Część I. Wiadomości ogólne o świecie. Wvd. IV uzup. z 77 ryc. 6.-, kart. 7.40
— Część II. Jak żyją rośliny, jak się odżywiają? itd. Wvd. II. z 282 ryc. 7.-, kart. 8.60
Murché W. Nauka o rzeczach. Pogadanki. Cz. II. 3.10, k. m. 3.70
— Pogadanki przyrodnicze dla dzieci od 8 do 12 lat. Część I. k. m. 3.80, kart. 4.40
— Część II. z 60 rycin. k. m. 3.80, kart. 4.40
Weryho M. Cztery pory roku, w pogadankach z dziećmi. Część I. Jesień. 2.-, k. m. 3.-
— Część II. Zima. 2.50, k. m. 3.-
— Część III. Wiosna. 2.-, k. m. 2.60
— Część IV. Lato. 2.-, k. m. 2.60
— Nauka o rzeczach. Materiały do pogadanki. 8.-, kart. 9.40
Weryho M. i Gafeka M. Co się z czego robi i skąd pochodzi? 3.40, kart. 5.-

WSZYSTKIE KSIĄZKI DO POGADANEK PRZEZNACZONE SA DLA NAUCZYCIELA.

BOTANIKA - ZOOLOGIA - KOSMOGRAFIA.

Arct-Golczewska M. Podręcznik do nauk botaniki z 339 ryc. 7.20, k. m. 7.60
• Berl P. Kurs element. nauk przyrodn. Rok III-ci Chmielewski Z. Wiadomości z przyrody. 3.20, k. m. 4.-, kart. 5.-
Czarłowski A. Ćwiczenia z anatomii roślin. 4.50, k. m. 5.20, kart. 6.-
— Doświadczenia z fizjologii roślin. 4.30, kart. 5.60
Czerwiński K. Zoologia dla klas wyższych szkół średnich. 3.60
Domaniewski J. Podręcznik zoologii. 10.20, kart. 12.50
Dyakowski E. Historia naturalna. Część I. k. m. 5.-
— Część II i III razem. Z 214 rys. 6.-, k. m. 7.-, kart. 7.80
— Część III. Przyroda nieożywiona — Nasz las i jego mieszkańcy. 10.-, w opr. — Z naszej przyrody. 20.-, w opr. 23.-
Jezierni W. i Sosnowski J. Zarys biologji ogóln. 2.40, kart. 3.60
Męzkowska I. Ruchterówna. Ćwiczenia z przyrody martwej. Wyd II-gie, z ryc. —
— Ćwiczenia z przyrody żywej. Wyd. II-gie z rycinami. — 5.-
Noll dr. prof. Historia naturalna człowieka. k. m. 5.-
Schmell O. dr. Świat roślinny. Opis i obrazy roślin. oprac. M. Arcta-Golczewska, z 10 tabl. barw. 252 rys. Wyd. II. przejr. i popr. H. Ruczek. 7.40, kart. 9.-
Swiders I. St. Zarys kosmografji. Podręcznik. k. m. 5.80
Wlther J. Wstęp do geologii. 3.80, kart. 4.90
Wermiński F. Botanika. Podręcznik. k. m. 4.80

CHEMIA.

Bruner L. dr. Ćwiczenia chemiczne. 3.-, kart. 4.20
Mocho St i Zienkowski Fr. Krótki zarys chemji nieorganicznej. k. m. 7.-
Remsen I. Wkład chemji nieorgan. 7.-, kart. 9.-

FIZYKA - MECHANIKA.

• Chelmiński J. Fizyka. Cz. I. Wstęp. Mechanika. Z ryc. 4.80, k. m. 5.70, kart. 6.60
• — Fizyka. Cz. II. Nauka o cieple, świetle i ele. trzeczności. Zt. I. z ryc. 7.-
Gregory R. A. i Simons A. T. Podręcznik do ćwiczeń praktycznych z fizyki. 5.-, kart. 6.20
Gutkowsli T. Fizyka. Cz. I. 8.-, k. m. 8.80, kart. 9.50
— Fizyka. Cz. II. (w druku). —
Sporzyński Ks. Krótki wykład fizyki do użytku szkół średnich. 7.20, k. m. 8.20, kart. 9.-
Fizyka do użytku szkół średnich. (Nowe wvd. w druku). —
Sianożęć J. Fizyka w zakresie szkoły średniej. Cz. I. Mechanika. Ciepło. 6.50, k. m. 7.50
— Cz. II. Uzupełn. mechaniki. 5.50, k. m. 6.50
— Cz. III. Magnetyzm i elektryczn. 6.60, k. m. 7.60
— Zbiór zadań z mechaniki teoretycznej. 10.-, kart. 12.-

ARYTMETYKA.

Baraniecki M. A. Krótka arytmetyka z wielu zad. — Cz. II. Ułamki, stosunki i reguła trzech kart. 3.50
• Barkman M. Pocz. arytmetyki 2.30, k. m. 3.-, kart. 3.50
Dąbrowski A. Zbiór zadań arytmetycz. Cz. I. kart. 2.40
— Cz. II. Na klasę II. Liczby ułamkowe. kart. 2.40
• Grabowski J. Rachunki dla szkół początk. Cz. I. — Wskazówki metodyczne do cz. I. zbioru zadań "Rachunki". 1.80
• — Rachunki. Zbiór zadań arytmetycznych dla szkół początkowych. Cz. I. Pierwszy rok. k. m. 1.80, kart. 2.40
— Cz. II. Drugi rok nauki. k. m. 1.80, kart. 2.40
• Jeske A. Arytmetyka. Teoria i zadania. Cz. I. 2.70, k. m. 3.40
• — Część II. 1.80, k. m. 2.40, kart. 3.-
• — Część III. 1.40, k. m. 2.-, kart. 2.60
• — Arytmetyka dla rozpoczynających elementarny kurs nauk. 1.80, k. m. 2.40, kart. 3.-
• Kędzierski K. Wykłady arytmetyki z zasadami. Część I. kart. 2.60

• Kuzbicki Z. Zbiór zadań arytmetycznych. 1.50
• Majowska H. i Pawłowska J. Zbiór zadań arytmetycznych Cz. I. i II. 1.60
• — Cz. II. Liczby całkowite. — 90
• — Cz. IV. Liczby wielorakie. — 60
Szczeniński Z. i Kamiński S. Teoria arytmetyki oraz zbiór zadań. Cz. I. Liczby wielorakie. k. m. 3.70
— Cz. II. Ułamki zwykłe i dziesiętne. k. m. 3.20
— Część IV. Stosunki. Proporcje. Reguła trzech. k. m. 4.-
• Thomas St. Jak prowadzić naukę arytmetyki. Cz. I. W zakresie 100. k. m. 2.70, kart. 3.30
• — Rachunki dla szkół początkowych. Cz. I. Pierwszy rok nauki. k. m. 1.20
• — Cz. II. Drugi rok nauki. —
• — Cz. III. Trzeci rok nauki. —
Thomas St. Teoria arytmetyki wraz z rozwiązaniami trudniejszych zadań. Cz. I. Liczby odmierzone i wielorakie. k. m. 4.20
— Cz. II. Ułamki zwykłe i dziesiętne. k. m. 1.70
— Cz. III. Stosunki, proporcje, reguła trzech. k. m. 4.20
— Zbiór zadań arytmetycznych. Cz. I. Na klasę podstępną i wstępną. k. m. 3.20
— Cz. II. Na klasę I-szą. k. m. 3.40
— Cz. III. Na klasę II-gą. Ułamki. k. m. 2.70
— Cz. IV. — k. m. 4.-
• Werner K. Początkowa nauka rachunków dla ochotn. 1.-

ALGEBRA - GEOMETRIA - TRYGNOMETRIA.

Böther L. Zasady algebry elementarn. 8.80, kart. 10.80
Zasady geometrii elementarn. 4.20, kart. 6.-
Dal-Trozzi J. Kurs geometrii. Cz. I. Planimetria. 3.40
— Cz. II. Stereometria. 2.-
— Geometria analityczna. 4.-
— Zadania geometryczne. Cz. I. Planimetria. 1.50
— Zadania geometryczne. Cz. II. Stereometria. 1.50
• Grabowski I. Geometria pogładowa na klasy niższe. Cz. I. 2.-, k. m. 2.60
• — Cz. II. 2.-, k. m. 2.60
• — Cz. III. 2.60, k. m. 3.20
• — Geometria pogładowa (całość). 5.60, k. m. 6.40
• — Modele geometryczne do użytku ucznia i nauczyciela. 1.80
Gutkowsli T. Algebra element. Cz. I. 6.-, k. m. 6.90
— Cz. II. — 7.-, k. m. 7.90, kart. 8.80
— Trygonometria z zadani. 7.50, k. m. 8.30, kart. 9.-
Klonowski A. Zadania algebraiczne. Cz. I. 2.-, Cz. II. 1.80, Cz. III. 1.80. Cz. IV. 1.80
Michalski St. Nowy zbiór przykł. dow. i zad. algebraicznych, wraz z teorią. Cz. I. k. m. 7.00, k. m. 6.20
— Cz. II. Kurs 5 do 8 kl. k. m. 5.40, kart. 6.20
Okulicz St. Zbiór zadań algebraicznych. Cz. I. k. m. 3.80
— Cz. II. — k. m. 5.60
Rybkin R. Zbiór zadań geometrycznych. Cz. I. Planimetria. 3.10
— Cz. II. Stereometria. Wyd. 4-te. 2.40
— Zbiór zadań stereometrycznych. 2.-
Szczeniński Z. i Kamiński S. Geometria z zadaniami (w druku). —
— Trygonometria ze zbiorem zadań. k. m. 7.-
Zydlar J. Geometria w zakresie szkół średniej (w druku). —
— Zarys geometrii analitycznej na płaszczyźnie (w druku). —

ETYKA - LOGIKA - PSYCHOLOGIA.

Brzozowski St. Zasady psychologii, popularnie wyłożone. 1.80
Höfling H. Zasady etyki. k. m. 3.30
James W. Pogadanki psychologiczne. Wyd. II. Kozłowski Wl. M. Krótki zarys logiki — 9.-
— Podstawy logiki czyli zasady nauk. kart. 10.80
Moore G. E. Zasady etyki. Przel. dr. C. Znamierowski. 10.-
Raaf H. Psychologia elementarna. 4.-
Struve H. Logika elementarna. 3.60
Titchener E. B. Początki psychologii. 7.-

*) KSIĄZKI OZNACZONE *) SA DLA SZKÓŁ LUDOWYCH LUB DLA NIŻSZYCH KLAS SZKÓŁ ŚREDNICH I GIMNAZJALNYCH. DO CEN KATALOGOWYCH DOLICZA SIĘ 10% DODATKU DROŻYNIANEGO.

ZAPAS DOSTATECZNY! ZADAĆ WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH!

GODŁA firmowe
każdego rodzaju wykonuje 2513
H. Rumatowski, m. strz. malarski, Poznań,
ul. Wrońska 10. Szejnosc: frmy szklane.

Nalepki kolorowe
mieszani przez orta pól otoczonego flagami morawstw koalicyjnych w artystycznym wykonaniu w szcziela barwach podług oryginalnego artysty-malarza L. Gędzińskiego. Umieszczenie w szcziela barwach podług oryginalnego artysty-malarza L. Gędzińskiego. Umieszczenie w szcziela barwach podług oryginalnego artysty-malarza L. Gędzińskiego. Umieszczenie w szcziela barwach podług oryginalnego artysty-malarza L. Gędzińskiego.

Baterje nadeszły!
„CAMERA“ n1095
z. ŚNIEGOCKI - ul. Rycka nr. 37.

„DUCH DZIEJÓW POLSKI“
Antoniego Cholomiewskiego.
Wydanie drugie przejrane i rozszerzone.
Cena 4 marki.

Szcześliwy ożenek.
Kawaler lat 29 (budowniczy) ożeniany szczęśliwie z wojny przegano na tej drodze zapoznał młodą panie-kę lub wdowię, wykastowa muszkal- Panie, którym należy być powzięną celem ożenienia, na wzorowym pospójcu kasztanem, sobion ożenienia koczując z fotografją przesłaną do ekspedycji Kurjera Pozn. pod 2512. — Dyskretność bez bogorona

HOTEL RZYMSKI
Codziennie od 5-tej
herbatka z koncertem

Płaszcz gumowe dla panów
o! 135.- — 525.- mk.
499 na sztywne
Uprasza się o podanie górnej objętości.
Wszystka za zawrętką.
Wymiana dozwolona.
MAX GÖHN jr., Poznań
ul. Bismarcka 1. Zał. 1868.

Wynajem powozów do ślubów, chrztów, pogrzebów i w podróże. z 2272
Palcyn, Poznań,
Strzelecka nr. 12124,
Telefon nr. 2827.

Najaktualniejsze wydawnictwo w obecnej chwili!
Cz. Andrzejewski: n1074
Zywiok niemiecki w zachodniej Polsce
cena marek 3.60.

Pogląd statystyczny (Liczba i skład ludności niemieckiej na ziemiach zachodniej Polski, t. w. b. zaborze pruskim z szcziela tabelami statyst.) Dzieło niezgodne w obecnej chwili Nabyć można we wszystkich księgarniach, oraz u nakładcy, firmy:
„OSTOJA” w Poznaniu,
ul. W. Iwoniński nr. 17. — Telefon 5 07.

Wróciwszy z pola, udzielam nadal gruntownych lekcji gry na fortepianie i skrzypcach
KAZIMIERZ ERNST,
z 2394 Przy Bożnicy 16. (Am Tempel).

Rozporządzenie dotyczące zapasu skór, der. piłsni, drutów, szpagatów do szycia i wosku.
§ 1.
Wszystkie zapasy skór, der, piłsni, drutów, szpagatów do szycia i wosku w prowincji Poznańskiej, nie służące do własnego użytku właściciela, objęta są aresztem.
§ 2.
Kto dnia 4. lutego 1919 posiada zapasy przedmiotów, wymienianych w § 1, winien podać do 13. lutego 1919 r. Szefowi Apropozycji w Poznaniu, przy Bramie Berlińskiej (Zamek):
1. Liczbę i jakość przedmiotów, przez nich posiadanych.
2. Dokładny adres ich właściciela lub posiadziela.
3. Miejsce ich przechowania.
Co do każdego rodzaju tych przedmiotów należy wystawić osobne ogłoszenie.
§ 3.
Bez pisemnego rozwiolenia Szefa Apropozycji nie wolno rozporządzać przedmiotami, podanymi w § 1 lub zmieniać miejsca ich przechowania.
§ 4.
Szefowi Apropozycji przysługuje prawo wywłaszczania przedmiotów, wymienionych w § 1.
§ 5.
Wynagrodzenie ustawiła komisja, składająca się z trzech członków, jednego członka mianuje szef Apropozycji, drugiego właściciel wywłaszczonych przedmiotów, ci zaś superabitura.
Droga sądowa wyklucza się.
§ 6.
Wynagrodzenie płaci intendantura.
§ 7.
Wykroczenia przeciw powyższym przepisom podlega przystawianiu przez sady wojtowe § 1 rozporządzenia, dotyczącego składowania wojkowego przy Dowództwie Głównego Wojska Polskiego w Poznaniu z dnia 20. stycznia 1919 r.
Poznań, dnia 21. stycznia 1919. n1081
Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej
W. Korciak. Adam Paschke.